

## **Towarzystwo Duńsko-Polskie w Danii ogniwem szerzenia wiedzy o Polsce (1928-1940)**

**EUGENIUSZ S. KRUSZEWSKI**

ODRODZONA POLSKA po wiekowej niewoli wypełniała pustkę polityczną i gospodarczą w Europie oraz eksponowała kulturę narodu, by wszechstronnie ukazać jego żywotność i jedność, mimo sztucznego podziału przez stulecie między trzy ościennie mocarstwa.

Pod pojęciem kultury narodowej rozumiemy odrębny świat dzieł i przeżyć ukształtowany historycznie - jako układ wartości, norm i ideałów, w przeciwieństwie do cywilizacji, jako zespołu materialnych i technicznych procesów i osiągnięć. Ten zespół wartości duchowych, obecny w literaturze, sztukach pięknych, muzyce, teatrze i kinie, w przeszłości przenikał w większym czy mniejszym stopniu do krajów ze sobą sąsiadujących.

W przypadku Polski i Danii, sąsiadów przez Bałtyk, dwóch różnych pod względem położenia geograficznego, tradycji kulturalnych i wielkości narodów, próbowano nawiązać bliższe kontakty między naszymi narodami.

**I.** Odrodzona Polska zwracała dużą uwagę na kontakty kulturalne i naukowe, tradycyjnie ze światem romańskim. Niemniej kraje bałtyckie i skandynawskie były w omawianym okresie czasu także w sferze zainteresowań, zwłaszcza politycznych. Polska nawiązywała jednak do historycznych związków sprzed tysiąca lat oraz do większych czy mniejszych skupisk polskich w tych krajach, imigrantów z przełomu XIX i XX stulecia.

Z państwami skandynawskimi mieliśmy wspólny polityczny i gospodarczy interes na Morzu Bałtyckim. Polska po przeszło stuletniej nieobecności, jako samodzielny aktor polityczny w Europie i w świecie, aktywnie włączyła się do systemu międzynarodowej polityki i gospodarki. Istniała jednak nie mniejsza potrzeba przy-

bliżania społeczności międzynarodowej naszych dziejów i kultury. Chodziło po prostu o nawiązanie zerwanych w wyniku rozbiorów w XVIII stuleciu więzi.

Przypominanie o istnieniu narodu polskiego przez nas samych w czasie rozbiorów oraz życzliwych nam polityków, filozofów i pisarzy, jak przez norwesko-duńskiego pisarza Carstena Haucha (1790-1872) w powieści "Rodzina polska" (1839), której akcja toczy się w okresie powstania listopadowego, C. Rosenberga wołającego o "Sprawiedliwość dla Polski" (1863), Caspra W. Smitha (1811-81) ilustrującego stosunki w rozprawie "Prusy i Polska" (1864), czy duńskiego krytyka Georga Brandesa (1842-1927) opisującego swoje wrażenia w książce "Polska", napisanej z wielką sympatią do nas, ważyło wiele, ale nie mogło zastąpić żywych, obopólnych kontaktów wzajemnie się wzbogacających.

Oczywiście, Polacy witali z radością każdy wyraz sympatii okazanej w czasie, gdy Polski nie było na mapie Europy i u progu odrodzonej i niepodległej. Wymieńmy przykładowo spontaniczny wybuch poparcia fińskiego poety Eino Leino (1878-1926) w utworze "Niech żyje Polska" (Vive la Pologne) pełen serdecznego uczucia przyjaźni dla naszego narodu czy oddanego przyjaciela Polski Kanadyjczyka z Uniwersytetu Londyńskiego Williama Johna Rose. Pisał on wówczas po angielsku o stosunkach polsko-niemieckich na Górnym Śląsku, jak również o Polsce z wielę mówiącą mapą Polski będącej w kleszczach między Niemcami i sowiecką Rosją.

Oczywiście literacka nagroda Nobla dla Henryka Sienkiewicza (1905) i dwukrotna w zakresie nauk ścisłych Marii Skłodowskiej-Curie (1903, 1911), nieśmiertelna muzyka Fryderyka Chopina (1810-1849) oraz koncerty mistrza Ignacego Jana Paderewskiego (1860-1941), działalność dzisiejszej świętej Urszuli Ledóchowskiej (1865-1939) i innych, mówiły Skandynawii i światu nie tylko o znakomitych Polakach, ale i o Polsce doby przed odzyskaniem niepodległości.

Trzeba jednak było ukazać naród w całym jego bogactwie kulturalnym na ziemi od wieków zasiedzanej przez Polan i Wiślan. Polska, która w rekordowo krótkim czasie, będąc w boju o wytyczenie granic, w tym z nawałą bolszewicką, potrafiła się zorganizować jako nowoczesne i demokratyczne państwo. Odtąd dysponowała też odpowiednimi instrumentami wpływania politycz-

nego, gospodarczego i kulturalnego na rozwój własnego społeczeństwa oraz wzbogacała skarbiec kulturalny i cywilizacyjny Europy i świata.

W tym celu zawierano międzypaństwowe umowy kulturalne, powołano Polską Komisję Międzynarodowej Współpracy Intelktualnej oraz łożono poważne sumy na propagowanie nasz)'ch osiągnięć kulturalnych wśród obcych. (Znaniewicki 1988, 100-102)

Stowarzyszenia pracowników nauki, ludzi niezawodowo uprawiających działalność naukową oraz ich przyjaciele (mecenasi) mają na celu popieranie nauki, kultury i zbliżanie przedstawicieli różnych narodowości. Ważną rolę odgrywali tak w Polsce, jak i w Danii, lektorzy języków obcych, wśród których pierwszą w odrodzonej Polsce była Dunka Ingeborg von Stemann (1889-1973). Otóż przebywająca w 1919 r. turystycznie w Polsce Stemann, z inicjatywy slawisty Mikołaja Rudnickiego została lektorem języków skandynawskich na dopiero co założonym Uniwersytecie Poznańskim. Dodajmy, że prorektor Rudnicki przed pierwszą wojną światową studiował w Uppsali i w Kopenhadze.

Niezmiernie ważną rolę odegrali lektorzy języka polskiego w Skandynawii. Zbigniew Folejewski, Zygmunt Łakociński i Józef Trypućko w Szwecji, Romana Heltbergowa w Danii, byli wspaniałą wizytówką Polski. Nie mniej ważną rolę odegrali m.in. dyplomaci jak Alfred Wysocki w Szwecji, Władysław Neuman w Estonii i Norwegii oraz Michał Sokolnicki w Danii.

Znaczącą rolę w dziele bardziej wszechstronnego zapoznawania społeczeństwa z osiągnięciami Polski odegrały Towarzystwa działające w poszczególnych krajach na rzecz ich zbliżania z Polską.

**II.** Duńsko-Polskie Towarzystwo zostało założone 1 lutego 1928 r. celem rozwijania kulturalnych i gospodarczych związków między Danią a Polską.<sup>1</sup>

W ciągu dziesięciu lat Towarzystwo, prócz innych przedsięwzięć, zorganizowało 24 zebrania dla członków i sympatyków, które miały bogaty program intelektualny i artystyczny. Już na założycielskim zebraniu wygłoszono dwa interesujące odczyty: inż. Knud Højgaard mówił na temat "Polska i morze", a ziemia

---

<sup>1</sup> Sprawozdanie z działalności Dansk-Polsk Forening (Beretning) z 1938.

nin Moesgaard-Kjeldsen o polskim rolnictwie. Prelegenci byli jak najbardziej kompetentnymi osobami, każdy w swojej dziedzinie. Działalność spółki duńskiej Højgaard & Schultz w Polsce rozpoczęła się bowiem w 1924 r. i miała znaczący udział w budowie pełnomorskiego portu handlowego w Gdyni (Hajduk 2004).

Dania, obok dobrze rozwiniętego przemysłu morskiego i rybołówstwa, miała doskonale rozwinięte rolnictwo i była żywo zainteresowana możliwościami Polski w zakresie produkcji i eksportu produktów rolnych na rynki zachodnie.<sup>2</sup> Produkty polskie bowiem skutecznie konkurowały z duńskimi, zwłaszcza na tradycyjnym dla Danii rynku niemieckim i angielskim. Tematy były jak najbardziej na czasie i niewątpliwie budziły zainteresowanie Duńczyków, dla których otwierał się nowy rynek dla eksportu m.in. w zakresie budowy statków, konstrukcji mostów, cementu oraz ekspertyz w dziedzinie rolnictwa i weterynarii.

Na zebraniu wystąpił także duński literat Sophus Michaelis (1865-1932), który recytował swój, dotąd nie drukowany wiersz o księciu Józefie Poniatowskim. Był to jeszcze jeden wyraz sympatii dla Polski. Pomnik Józefa Poniatowskiego autorstwa Bertela Thorvaldsena z 1832 r., skonfiskowany przez Rosjan, wrócił do Polski na podstawie Traktatu Ryskiego (18 III 1921) i został odsłonięty na placu Saskim 3 maja 1923 r. Duńczycy mieli świeżo w pamięci losy tej monumentalnej rzeźby oraz uroczystość w Warszawie z udziałem Marszałka Józefa Piłsudskiego.

W dniu 1 kwietnia tegoż roku zorganizowano recital polskiej śpiewaczki operowej Jadwigi Dębickiej, która wówczas występowała w Berlińskiej Operze.<sup>3</sup> Akompaniował pianista Folmer Jensen. Po recitalu odbył się bal, w którym wzięli udział liczni zaproszeni goście, potencjalni członkowie Towarzystwa.

W tym samym roku Poseł RP Konstanty Rozwadowski (1875-1964) po czterech latach pobytu opuszczał Danię, by następnie posłować w Szwecji. Z tej racji Towarzystwo zorganizowało w dniu 28 lipca uroczystość pożegnalną cenionemu na tutejszym terenie posłowi.

---

<sup>2</sup> Wynikało to m.in. z Raportu gospodarczego posła RP z 1925.

<sup>3</sup> Jadwiga Dębicka sopran (Hedwig von Dębicka), ur. 14 XI 1888 w Warszawie i zmarła 3 XII 1970 we Wiedniu. *Kronika opejy*, Warszawa, Oficyna Kronika, 1993 s.252, 534.

Kolejne zebranie miało charakter artystyczny. W dniu 22 listopada wystąpił aktor Teatru Narodowego w Kopenhadze Carlo Wieth z udziałem panny Engquist i Anny Koch oraz pianistki Erny Jensen. Artyści przedstawili pierwszy akt wodewilu "Chopin" autorstwa profesora Karla Larsena.

W drugim roku działalności Towarzystwa, już 19 lutego 1929 r. członek zarządu, adwokat H. F. Ulrichsen miał odczyt ilustrowany przeźrociami o odrodzonej Polsce, by pokazać piękno i rozwój kraju.

Był to także rok, w którym Polska dokonywała podsumowania dziesięcioletniego dorobku min. na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu. Dla Towarzystwa była to doskonała okazja do zaprezentowania Polski, bliskiego sąsiada, którego jednak widziano w dalszym ciągu przez pruskie okulary. W związku z tym w dniach 2-10 czerwca zorganizowano wyjazd członków Towarzystwa do Polski. Zarząd Towarzystwa i duńscy przyjaciele zwiedzili w tym czasie Poznań, Warszawę, Kraków i Gdynię. Zwiedzanie stolicy zostało zorganizowane przez siostrzane Polsko-Duńskie Towarzystwo w Warszawie pod prezesurą Ignacego Balińskiego. Pozyskanie takiej osobistości na prezesa jak znany prawnik i Hterat oraz polityk, było wielkim wyróżnieniem dla Towarzystwa.

Na kolejnym zebraniu 30 września duński lektor na Uniwersytecie Jagiellońskim P. Fenneberg wygłosił odczyt na temat "Chłopskie wesele w Polsce". Odczyt był oparty na powieści Władysława Reymonta "Chłopi", za którą autor otrzymał w 1924 r. Hteracką nagrodę Nobla. Powieść w przekładzie na język duński była dostępna w roku 1925.<sup>4</sup>

Następne zebranie, które odbyło się 21 listopada było poświęcone Władysławowi Reymontowi (1869-1925). O laureacie kterackiej nagrody Nobla mówił profesor Uniwersytetu Kopenhaskiego, sławista A. Karlgren.

Był to także rok, w którym zarząd Towarzystwa przygotowywał programy wycieczkowe dla kilkunastu grup duńskich turystów, które wyjechały do Polski.

W 1930 r. podobnie jak w poprzednim roku, odbyły się trzy zebrania. W dniu 4 lutego zorganizowano wieczór poświęcony

---

<sup>4</sup> Czterotomowe wydanie ukazało się w przekładzie Valdemara Roerdama, nakładem oficyny H. Aschehaug w Kopenhadze w latach 1925-1927.

operze i baletowi. Baletmistrz J. Ciepliński wraz z baletnicami Cissi Olsson i Ingeborg Karlsson z Narodowej Opery w Sztokholmie, dał pokaz tańców polskich, natomiast śpiewaczka operowa Else Schøtt z Teatru Narodowego w Kopenhadze dała recital polskich pieśni.

Dnia 10 maja profesor Uniwersytetu Warszawskiego, filozof i historyk sztuki Władysław Tatarkiewicz (1886-1980) wygłosił odczyt ilustrowany przeźrocami na temat: "Klasycyzm w Polsce".

Natomiast w grudniu tegoż roku z inicjatywy i staraniem Towarzystwa (prezes G. L. Schoenweler) zorganizowano wystawę polskiej sztuki w salach Królewskiej Akademii Sztuk Pięknych (Charlottenborg) w Kopenhadze. Wystawa odbyła się pod protektoratem duńskiej pary książęcej Axela i Margarethy. Kuratorem rządowym wystawy był profesor Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie Władysław Jarocki.

W nawiązaniu do wystawy, w dniu 2 grudnia docent Uniwersytetu Warszawskiego i dyrektor Towarzystwa Szerzenia Sztuki Polskiej wśród Obcych Mieczysław Treter wygłosił odczyt o polskiej sztuce, ilustrowany przeźrocami. Doc. Treter był dobrze znaną postacią jako teoretyk i historyk sztuki tak w Skandynawii, jak i w ogóle w Europie.

Czwarty rok działalności Towarzystwa zainaugurowano 10 lutego 1931 r. odczytem o historycznych polsko-duńskich powiązaniach, który wygłosił mediewista dr Leon Koczy (1900-1981) z Uniwersytetu Poznańskiego. Wówczas był już znany jako autor m.in. z rozpraw) "Polska a Skandynawia za pierwszych Piastów" oraz opisu zasobów w Państwowym Archiwum w Kopenhadze (Leon Koczy 1965). Znakomity historyk, władający również językiem duńskim, habilitował się dwa lata później. Po wojnie pozostał na emigracji. Od 1951 r. był profesorem Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie w Londynie i uczestnikiem Sympozjum Kultury Polskiej w Kopenhadze 1973 r. z referatem "Tycho Brahe a Kopernik".

Po odczycie odbył się występ śpiewaczki Inger Raasløff, która wykonała utwory polskie i duńskie przy akompaniamencie pianisty Kaja Andersena. Pianista dał również recital utworów Fryderyka Chopina.

W tym roku opuszczał placówkę w Kopenhadze poseł RP Jan Zygmunt Michałowski (1881-1947). Towarzystwo oraz hono-

rowi konsulowi Polski w Danii w czasie specjalnej uroczystości wręczyli jemu w darze wazon produkcji Królewskiej Wytwórni Porcelany.

W dniu 8 maja na zebraniu Towarzystwa wystąpił redaktor naczelny "Baltische Presse" dr Emil Ruecker z odczytem na temat "Polska w ramach europejskiej współpracy". Dziennik "Baltische Presse", był polskim pismem w języku niemieckim wychodzącym w Gdańsku.<sup>5</sup> Dodajmy, że współpracę z nim nawiązał m.in. ks. Józef Gawlina (1892-1964), założyciel Katolickiej Agencji Prasowej w Warszawie dla wykazania bezzasadnych pretensji i oskarżeń niemieckich, które były szerzone także w Danii (Gawlina 2004).

Rok 1932 r. rozpoczęto spotkaniem z nowym posłem Polski w Kopenhadze Michałem Sokolnickim (1880-1967). W dniu 22 stycznia poseł Sokolnicki wygłosił odczyt: "Najnowsza historia Polski". Poseł Sokolnicki, były legionista Józefa Piłsudskiego, był erudytą, z wykształcenia historykiem (Francja, Niemcy, Szwajcaria). Przybywając do Danii miał już za sobą bogatą karierę dyplomatyczną (Londyn, Helsinki, Tallinn). W czasie pobytu w Danii nawiązał szereg cennych dla Polski kontaktów, które wpłynęły również na ożywienie pracy Towarzystwa. Wspomina go m.in. pisarka Else Moltke w swojej książce "Moje łabędzie skrzydła" (Min svanevinge, 1984).

Po odczycie wystąpiła z recitalem polskich utworów śpiewaczka Stanisława M. A. Korwin-Szymanowska. Artystce akompaniowała na fortepianie Asta Lind. 42-letnia Szymanowska była wówczas znana z występów na scenach oper wszystkich stolic Europy i jej występ wzbudził zrozumiałe zainteresowanie w Danii.

W wigilię święta narodowego Konstytucji 3 Maja, Towarzystwo gościło w Kopenhadze Aleksandra Guttry'ego (1887-1955), który miał odczyt pt. "Współczesne życie duchowe i prądy kulturalne w Polsce". Prelegent był doktorem praw, krytykiem literackim i tłumaczem. Działalnością literacką, redakcyjną i wydawniczą zajmował się od 1915 r. W owym czasie był m.in. wicedyrektorem Towarzystwa Szerzenia Sztuki Polskiej wśród Obcych, sekretarzem generalnym Polskiej Unii Intelektualnej oraz redaktorem naczelnym "Le Théâtre en Pologne".  
Po odczycie

---

<sup>5</sup> Dr E. Ruecker był urzędnikiem polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, a redakcja miała swych korespondentów w Bielsku, Katowicach i w Łodzi oraz we Wiedniu, Brnie, Paryżu, Zagrzebiu i innych miastach.

wystąpiła śpiewaczka operowa Else Schøtt z repertuarem duńskich i polskich pieśni przy akompaniamencie Asty Lind.

W dniu 16 września członkowie Towarzystwa i sympatycy Polski wysłuchali odczytu ministra Henryka L. Strasburgera (1887-1951) pod tytułem: "Polska polityka morska i portowa". Dodać należy, że Strasburger był z wykształcenia doktorem praw i ekonomistą, oraz komisarzem generalnym RP w Gdańsku. Miał za sobą bogatą przeszłość w służbie cywilnej jako podsekretarz stanu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu oraz w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Zawierał w imieniu Polski szereg traktatów handlowych. Temat był jak najbardziej aktualny, gdyż Polska reprezentowała stanowisko międzynarodowej demokracji udostępnienia wód Bałtyku wszystkim okalającym państwom w myśl zasady: wybrzeża dla ludów przyległych, pełne morze dla wszystkich (Konopczyński 1947, 5-7). Polska przeciwstawiała się dominacji jednego państwa na rzecz wolności żeglugi i swobodnego porozumiewania się między narodami. Było to swoistą rewolucją wobec poglądów niektórych mocarstw z poprzedniej epoki.

W polityce międzynarodowej rok 1933 r. rozpoczął się dojściem do władzy narodowych socjalistów w Niemczech pod hasłem obalenia pokoju wersalskiego. Wywoływało to niepokój, zwłaszcza w sąsiednich państwach.

Cyld posiedzeń Towarzystwa rozpoczął odczyt dr. Williama Johna Rose na temat: "Ks. Stanisław Konarski (1700-73) jako twórca nowoczesnej oświaty w Polsce i jego dzieło". Kanadyjczyk, który w czasie wojny światowej przebywał z żoną na Śląsku, został internowany przez Austriaków. Po wojnie doktoryzował się na Uniwersytecie Jagiellońskim (1926) a w swoim dorobku naukowym miał kilka rozpraw z historii Polski. W 1935 r. został docentem literatury i historii Polski na Uniwersytecie Londyńskim (Rose, 1939). Dodajmy, że William J. Rose, dobry znajomy sekretarza Towarzystwa z czasów pobytu w Polsce, był miłym gościem w Kopenhadze.

Na kolejnym zebraniu w dniu 17 maja wystąpiła poetka Kazimiera Hłakowiczówna z odczytem po angielsku: "Why Enemies are lovable" (Kruszewski, 2000). Prelekcja była po prostu odpowiedzią duńskich przyjaciół Polski na agresywny ton w polityce niemieckiej. Hłakowiczówna uchodziła za jednego z najbliższych współpracowników Józefa Piłsudskiego, który w



szerokich kręgach społeczeństwa w Danii cieszył się popularnością. Popularność Marszałka po śmierci jeszcze się zwiększyła, zwłaszcza po ukazaniu się jego biografii autorstwa fińskiego profesora Hermana Gummerusa.<sup>6</sup>

W czasie prelekcji recytowano utwór poetki "Za Polskę i Danię" w przekładzie Zofii Gulińskiej na język duński. Z. Gulińska trudniła się tłumaczeniem powieści duńskich pisarzy i nowel pisarzy islandzkich z oryginału na polski. W owym czasie pracowała właśnie w poselstwie polskim w Kopenhadze. Był to jeden z dwóch utworów Iłakowiczównej poświęconych Danii, drugi to "Czarnecki chory w Aarhusen".<sup>7</sup>

W czerwcu była podejmowana w Kopenhadze delegacja Towarzystwa Polsko-Duńskiego z Warszawy. Duńskie Towarzystwo przygotowało program zwiedzania i jego przedstawiciele towarzyszyli delegacji w czasie pobytu w Danii.

Kolejnym prelegentem w dniu 8 grudnia był ponownie poseł Michał Sokolnicki, który miał odczyt pod tytułem "Nowa Konstytucja i jej podstawowe zasady". Miało to związek z przygotowaniem nowej ustawy zasadniczej w Polsce, która miała zastąpić konstytucję z roku 1921, na wskroś demokratyczną ale trudną do zastosowania w odbudowywanym państwie potrzebującym stabilności rządów, zwłaszcza w obliczu realnego zagrożenia z zewnątrz.

Tradycyjnie po odczycie, odbył się recital arii w wykonaniu nadwornej śpiewaczki operowej Else Brems, przy akompaniamencie pianistki Gerdy Brems.

W 1934 r. odbyło się tylko jedno zebranie Towarzystwa, mianowicie 19 lutego, na którym sekretarz Towarzystwa Ingeborg von Stemann miała odczyt o Adamie Mickiewiczu. To właśnie w tym roku zamierzano przystąpić do przekładu "Pana Tadeusza" na duński. Trudno dociec, kto był inicjatorem tego przedsięwzięcia - poseł Sokolnicki, attache Bolesław Rediger czy panna Ingeborg Stemann, która była w kontakcie w tej sprawie z wydawnictwem Gyldendal w Kopenhadze.

---

<sup>6</sup> Opowieść ukazała się w języku fińskim, szwedzkim i duńskim w latach 1936-37. Herman Gummerus: *Pilsudskis saga. Polem bellrejsning. Oversat af Ingeborg Stemann*. København, Munksgaard, 1937. 265 s., portret, il.

<sup>7</sup> Utwory zamieszczono w "Kronice poświęconej sprawom polskim" nr 3/4-1977 s. 20 i 21.

Znaleziono odpowiedniego autora do przekładu, mianowicie znakomitego duńskiego poetę Valdemara Roerdama (1872-1946), który byłby w stanie sprostać zadaniu. Na 80-lecie zgonu Wieszcza nie udało się tego dokonać i "Pan Tadeusz" w wybornym tłumaczeniu ukazał się dopiero 20 lat później, ale to już zupełnie inna historia.<sup>8</sup> Po odczycie artysta teatru John Price (po II Wojnie Światowej znakomity artysta teatru i filmu oraz reżyser) recytował wyjątki z dzieł Adama Mickiewicza w przekładzie na język duński. Przekładu dokonał profesor prawa Knud Berlin, krytyk i historyk literatury, Georg Brandes, Aage Meyer Benedtsen oraz nauczyciel J. Rolver.

W dniu 24 sierpnia tegoż roku prezes Towarzystwa inż. Knud Højgaard wziął udział w uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci rzeźbiarza Bertela Thorvaldsena (1770-1844), którą umieszczono na frontonie Pałacu Staszica w Warszawie. Tablica została odsłonięta staraniem stołecznego Towarzystwa Polsko-Duńskiego. To właśnie w tym pałacu bywał mistrz Thorvaldsen w czasie swojego pobytu w Warszawie (1820) gdy wybierał miejsca na usytuowanie pomnika księcia Józefa Poniatowskiego i pomnika Mikołaja Kopernika. W tym samym roku sekretarz Towarzystwa Ingeborg v. Stemann wygłosiła odczyt w Towarzystwie Polsko-Duńskim w Poznaniu oraz w Gdyni.

W roku 1935 pierwszą prelegentką na zebraniu Towarzystwa w Kopenhadze w dniu 7 lutego była Stanisława Adamowiczowa. Prelegentka była prezeską Stowarzyszenia Kobiet z Wyższym Wykształceniem oraz wykładowczynią Państwowego Instytutu Higieny w Warszawie. Odczyt "Kobieta w pracy zawodowej i socjalnej w Polsce" został wysłuchany z dużym zainteresowaniem. Ruch emancypacyjny kobiet w Danii, w ślad za angielskimi koleżankami był popularny, więc zaciekawienie położeniem kobiet w odrodzonej Polsce było naturalne. Po prelekcji Else Ammentorp śpiewała polskie i duńskie piosenki przy akompaniamencie H. Meyer Petersena.

Już dwa tygodnie później, w dniu 22 lutego zorganizowano odczyt w języku duńskim. Prelegentem był dobrze tutaj znany docent Stanisław Sawicki (1905-1944), pionier skandynawistyki w Polsce. Tematem prelekcji był "Poeta Stanisław Przybyszewski i

---

<sup>8</sup> Dzieje przekładu "Pana Tadeusza" opisał E. S. Kuruszewski "Pan Tadeusz w Danii " w Pamiętniku Literackim t.XVI, Londyn, 1991 s.108-114.

jego skandynawscy przyjaciele". S. Sawicki, był znany zwłaszcza w intelektualnych i naukowych kręgach Skandynawii, władał miejscowymi językami, miał już znaczny dorobek naukowy i od 1929 r. był także tłumaczem baśni H. C. Andersena. Tuż przed drugą wojną światową ukazał się esej "Współczesna literatura Skandynawii". (S. Sawicki, 1939) Jego tragiczna śmierć w czasie Powstania Warszawskiego, pozbawiła naukę i Polskę niepospolitego talentu. Zebranie zakończono recitalem pieśni duńskich i polskich w wykonaniu nadwornej śpiewaczki Else Schøtt z akompaniamentem Asty Lind.

W dniu 19 marca honorowy konsul Polski w Nakskov Georg Wiingaard miał odczyt o Marszałku Piłsudskim. G. Wiingaard jest autorem książek w języku duńskim "Nowa Polska" (1928). W drugiej części zebrania wysłuchali koncertu w wykonaniu polskiego wirtuoza, skrzypka Romana Totenberga oraz śpiewaczki Inger Raasloff przy akompaniamencie na fortepianie Leo Demanta.

W czerwcu przybyła do Danii grupa dziennikarzy polskich, dla których członkowie Towarzystwa byli przewodnikami przy zwiedzaniu kraju i jego zabytków. Na zakończenie wizyty Towarzystwo wydało przyjęcie w Kopenhadze.

W 1936 r. z inicjatywy strony polskiej zarząd Towarzystwa ze znaczącym wkładem prezesa i sekretarza, opracował program dla polskich pracowników naukowych, którzy przybyli do Danii w celu wymiany doświadczeń naukowych. Chodzi o dwie grupy -jedna z Politechniki Warszawskiej (Koło Elektryków 10-15 VII) i druga z Uniwersytetu Warszawskiego (Koło Pedagogiczne 20-26 IX).

W kwietniu Instytut Propagandy Sztuki w Warszawie przy ulicy Królewskiej 13 zorganizował Wystawę Sztuki Duńskiej pod protektoratem Prezydenta R.P. Ignacego Mościckiego i następcy tronu duńskiego księcia Fryderyka.

Dnia 1 maja 1936 r. Towarzystwo gościło byłego dyplomatę (Sztokholm, Helsinki) a od 1934 r. naczelnika wydziału Ministerstwa Komunikacji Bronisława B. Wszyńskiego. Naczelnik Wszyński miał odczyt w języku duńskim na temat "Polska jako kraj turystyczny", połączony z pokazem filmu.

W maju, dokładnie w dniu 24, Towarzystwo z prawdziwym żalem żegnało na specjalnym zebraniu posła Michała Sokolnickiego z żoną, który po spełnieniu swej misji opuszczał Danię.

W dniu 23 października odbyło się zebranie członków Towarzystwa wspólnie z Duńskim Stowarzyszeniem Inżynierów, na którym członek Rady Portu i dyrektor Portu Gdańskiego inż. Bohdan Nagórski mówił o "Portach w Gdyni i Gdańsku oraz ich pozycji na Bałtyku". Odczyt był ilustrowany przezróżkami. Temat był bardzo istotny dla Skandynawów, gdyż w owym czasie port w Gdyni stał się największym portem pod względem przeładunku towarów na Bałtyku.

Rok 1937 rozpoczęto wspólnym zebraniem Towarzystwa i Duńskiego Związku Studentów, na którym 4 marca poetka Kazimiera Iłakowiczówna mówiła w języku niemieckim o "Marszałku Piłsudskim jako człowieku".

Z kolei, także w maju tegoż roku, Ingeborg von Stemann uczestniczyła w uroczystości Towarzystwa na Uniwersytecie Poznańskim w związku ze srebrnym jubileuszem panowania króla Chrystiana X (1912-1947), a w listopadzie na zaproszenie Towarzystwa Szwedzko-Polskiego wzięła udział w zebraniu w Lund.<sup>9</sup>

**III.** Towarzystwo Duńsko-Polskie w ciągu tych lat wielokrotnie pomagało Polakom, którzy przebywali na studiach w Danii, zwłaszcza w nawiązywaniu kontaktów z Duńczykami oraz w udzielaniu różnorodnych informacji, zwłaszcza dotyczących gospodarki i kultury.

Warto dodać, że inicjatorem kursu w zakresie języka i kultury duńskiej dla cudzoziemców i jego organizatorem była Ingeborg von Stemann. Pierwszy kurs wakacyjny, w którym uczestniczyło 28 Polaków doszedł do skutku tylko dzięki sfinansowaniu go przez Polskę. Kursy odbywały się przed wojną każdego roku w sierpniu i uczestniczyli w nich prócz Polaków także słuchacze z innych krajów.

---

<sup>9</sup> Na terenie Szwecji istniało Towarzystwo Szwedzko-Polskie w kilku ośrodkach akademickich jak Uppsala, Sztokholm i Lund. W Lund skupiało pracowników uniwersytetu i Szwedów interesujących się Polską. Na posiedzeniach naukowych i odczytach publicznych, przez artykuły w prasie i czasopismach, imprezy artystyczne, przybliżano historyczną i współczesną Polskę. Towarzystwo pośredniczyło w wyjazdach do Polski. W 1935 r. rząd szwedzki powołał komitet popierania kulturalnych stosunków między Szwecją a Polską.

Wówczas też jedna z duńskich firm inżynierskich ufundowała rocznie dwa stypendia dla polskich uczestników kursu.

Celem zacieśnienia współpracy duńskiej i polskiej młodzieży akademickiej, z inicjatywy Towarzystwa, powołano 18 września 1936 r. przedstawicielstwo duńskich studentów złożone z reprezentantów Rady Studentów Uniwersytetu, Politechniki oraz Królewskiej Akademii Rolniczej. Wyłoniona Komisja Koordynacyjna nawiązała współpracę z Polskim Akademickim Związkiem Zbliżenia Międzynarodowego "Liga".

W styczniu 1937 r. Komisja Koordynacyjna studentów duńskich złożyła wizytę w Warszawie i w tym samym roku nastąpiła rewizyta "Ligi" w Kopenhadze. Z tej okazji Towarzystwo wydało uroczyste przyjęcie dla obu delegacji.

W tym samym roku w okresie wielkanocnym zorganizowano dziesięciodniową wycieczkę do Polski. Dzięki przychylności armatora organizatorzy mogli zaoferować po bardzo przystępnej cenie (dkr.125,-) wycieczkę 31 osobom. Podróż odbyła się transadantykiem M/S Bator) a uczestnicy korzystali z kabin 1 klasy. Duńczycy zwiedzali Karpaty z bazą w Zakopanem. Dużą gościnność okazała uczestnikom firma Hoejgaard & Schultz w Gdyni oraz Konsul Danii w Gdańsku.

W lecie tegoż roku zorganizowano także praktykę dla studentów. Ze strony duńskiej wzięło udział 9 studentów, którzy przez dwa miesiące pracowali w Polskich Kolejach Państwowych (które słynęły z punktualności w Europie), w zakładach chemicznych, szpitalach, w leśnictwie i w gospodarstwie rolnym. Otrzymywali oni wynagrodzenie w wysokości dkr. 150,- miesięcznie.

Podobnie ze strony polskiej wzięło udział 9 studentów, którzy odbywali praktykę w stoczni, w majątku ziemskim i w ogrodnictwie oraz u weterynarza. Wszyscy otrzymali mieszkanie i utrzymanie a jeden z nich otrzymał ekwiwalent w gotówce.

Podobną wymianę studentów planowano na okres letni 1938 r. razem z nowopowstałym - Duńskim Towarzystwem Wymiany Studentów.

W 1937 r. wspomniana Komisja Koordynacyjna zorganizowała trzydniową wycieczkę do Danii dla 50 studentów z

Uniwersytetu Jagiellońskiego pod kierunkiem lektora mgr. Folmera Wisti (1908-1999).<sup>10</sup>

Coroczne odwiedziny Polski przez prezesa i sekretarza Towarzystwa oraz ich kontakty z polskimi odpowiednikami zaowocowały powstaniem Towarzystw Polsko-Duńskich w Gdyni, Krakowie, Poznaniu i w Warszawie.

Ważnym osiągnięciem Towarzystwa było uzyskanie odpowiednich środków od kilkanastu duńskich firm, które złożyły się na Fundusz Naukowy, który został zasilony wkładem rządu Danii, Norwegii i Szwecji. Fundusz ofiarowano Polsce na sfinansowanie katedry i lektoratu języków skandynawskich na Uniwersytecie Warszawskim.

Kierownikiem katedry Uniwersytetu im. Józefa Piłsudskiego w Warszawie został doc. Stanisław Sawicki. Jedną z firm inżynierskich dotowała nadto duński lektorat na tym Uniwersytecie, który został obsadzony przez wspomnianego Folmera Wisti. Wisti kierował także Instytutem Duńskim, który mieścił się w Pałacu Staszica.

Ingeborg v. Stemann, niezależnie od pełnienia funkcji sekretarza Towarzystwa Duńsko-Polskiego, prowadziła bardzo pracowity żywot jako tłumacz. Na jej koncie są takie tytuły przekładów z polskiego na duński jak Zygmunta Krasińskiego "Nieboska komedia", ze szwedzkiego na duński Hermana Gummerusa "Opowieść o Piłsudskim. Odrodzenie Polski", a w czasie wojny przełożyła na duński Stefana Żeromskiego "Wierną rzekę". Ponadto opracowała rozmówki duńsko-polskie oraz przy współudziale dwóch polskich filologów: Adama Egiejmana, lektora języka polskiego Uniwersytetu Kopenhaskiego i Ireny Janke-Staszewskiej słowniczek polsko-duński i duńsko-polski.<sup>11</sup>

Wraz z wkroczeniem Niemców do Danii 9 kwietnia 1940 r. Towarzystwo Duńsko-Polskie zawiesiło swą działalność. Z uwagi

---

<sup>10</sup> F. Wisti był pierwszym Duńczykiem, który został magistrem języka polskiego (1936 r.); był lektorem języków skandynawskich na UJ w Krakowie a w latach 1939-42 lektorem języka polskiego na Uniwersytecie Kopenhaskim.

<sup>11</sup> *Praktyczny podręcznik języka duńskiego. Gramatyka, ćwiczenia, rozmówki*, Poznań, Księgarnia Sw-Wojciecha, 1924. 135 s.; *Dauja kraj i naród*, Warszawa, Towarzystwo Macierzy Szkolnej, 1926. 124 s., il.; *Polsk-Dansk I Dansk-Polsk lo/timeleksikoi*, Udarbejdet af Ingeborg Stemann, København, J. H. Schultz, 1939. 156 s.

na bezpieczeństwo Polaków i Duńczyków, cała dokumentacja Towarzystwa została w czasie wojny zniszczona.<sup>12</sup>

**Epilog.** Terenem działalności Towarzystwa Duńsko-Polskiego w Danii było w zasadzie środowisko przemysłowców i rolników, a zgodnie z duńską tradycją, płaszczyzną działalności była szeroko pojęta kultura oraz upowszechnianie języka i kultur obu narodów. Echa tej działalności spotykamy m.in. we wspomnieniach polityków, dyplomatów, pisarzy i publicystów oraz wojskowych. (Kruszewski 2003, 60-77). Duńscy przyjaciele Polski nawet w tych trudnych czasach wojny światowej, nie przestali przejawiać swoich sympatii i manifestowali je w różny sposób: przez udział w polskim podziemiu, wystawienie pomnika dla uczczenia Polek -robotnic rolnych, czy na zebraniach Związku Nordyckiego.<sup>13</sup>

Po zakończeniu działań wojennych w 1945 r. i przejęciu władzy w Polsce przez komunistów, nie chcąc wspierać obcego reżymu, Towarzystwo swej działalności już nie wznowiło. W Polsce Ludowej zagraniczni przedsiębiorcy utracili swoją własność prywatną, a duńska elita intelektualna i gospodarcza nie była zainteresowana kontaktami z narzuconą władzą.

Dodać należy, że powstałe w 1959 r. towarzystwo o tej samej nazwie, nie było kontynuacją przedwojennego stowarzyszenia. Było powołane i kierowane przez ludzi o sympatiach komunistycznych (m.in. sławistów Carla Stiefa, Kristine Heltberg-Netteberg). PRL traktowało je instrumentalnie i służyło ono jako zagraniczne narzędzie propagandowe oraz jedno z miejsc infiltracji polskiego środowiska w Danii.

---

<sup>12</sup> Relacja sekretarza Towarzystwa Ingeborg von Stemann z 1971 r.

<sup>13</sup> W polskim podziemiu na terenie Danii i w Gdańsku wzięli udział m.in. duński dyplomata J. L. F. Mogensen i jego żona ("Gryf Pomorski"), Dunka Anna Mogensen zamężna za polskim oficerem Lucjanem Masłochą, którzy zginęli w walce z Niemcami w Kopenhadze (3 I 1945), rtm H. Lunding, który współpracował z polskim wywiadem wojskowym i przyplącił to pobytem w obozie koncentracyjnym oraz publicysta H. V. Ringsted, który opisał Warszawę tuż po Powstaniu - Pomnik dziewcząt na rynku w Saxkoebing autorstwa art.rzeźbiarza Gotfreda Eickhofa został postawiony w 1940 r. - Emil Ashoej jako działacz Związku Nordyckiego w czasie okupacji niemieckiej w Danii wprowadzał akcenty polskie przypominając cierpienia narodu polskiego.

Prawdziwy stosunek Duńczyków do reżymu PRL pokazano w okresie po czystkach antysemickich (1968) i strzelaniu do robotników na Wybrzeżu (1970) oraz po wprowadzeniu stanu wojennego (1981), który Dania zwalczała. Wówczas też bezinteresownie zorganizowano milionową pomoc materialną oraz \*wspomagano moralnie Polaków i ruch społeczny "Solidarność". W radio i telewizji grano muzykę Fryderyka Chopina, wspomniano Jana Kiepurę (przed wojną śpiewał dla robotników w browarze Carlsberga), męża stanu i wirtuoza Ignacego Paderewskiego, mistrza Artura Rubinsteina (koncertował w Kopenhadze w 1970) i według duńskiej opinii publicznej, największą uczoną w świecie Marię Skłodowską-Curie, która odwiedziła Danię w 1926 r.

Owoce stosunkowo krótkiej działalności Towarzystwa na polu zbliżania kultur obu narodów okazały się bardzo cenne. Przełamały bowiem stereotypy i jak pokazały powojenne dzieje Danii, zmiany te zapisały się na trwale w świadomości społeczeństwa. Osiągnięcia niepodległej Polski powoli, ale systematycznie oddalały obraz, jaki kreślił się przez pryzmat imigracji zarobkowej z przełomu XIX i XX stulecia a imigranci przybyli po drugiej wojnie światowej tę dobrą opinię ugruntowywali w nauce i w sztuce, w administracji i przemyśle oraz w sporcie.

## **KOPENHAGA**

### ***Literatura***

*Beretning om Dansk-Polsk Forenings virksomhed 1928-1938*, København, den 11. marts 1938. Archiwum Instytutu Polsko-Skandynawskiego.  
Brandes, G.: *Indtryk fra Polen*, København, 1888. Wydanie polskie: przekład Zygmunt Poznański, Lwów, H.Altenberg, 1898. 322 s., portret).



- Gawlina, J., abp: *Wspomnienia*, Katowice, Księgarnia św. Jacka, 2004, s. 60.
- Hajduk, B.: Działalność spółki duńskiej Højgaard & Schultz AS w Polsce w latach 1924-1949, *Polska - Dania w ciągu wieków*, red. J. Szymański, Gdańsk, Wydawnictwo UG, 2004, s. 175-197.
- Koczy, L.: Archiwum w Kopenhadze jako podstawa do polskich badań nad dziejami Bałtyku w XVI i XVII wieku, *Antemurale IX. Romae*, Institutum Historicum Polonicum, 1965, s. 205-230.
- Konopczyński, W.: *Kivestia Bałtycka do XX w.*, Gdańsk, Instytut Bałtycki, 1947, 216 s.
- Kruszewski, E. S.: K. Hłakowiczówna i jej bałtycko-skandynawskie podróże, *Gazeta Niedzielną* nr 12 Londyn, 19 III 2000, s.4.
- Kruszewski, E. S.: Polacy w duńskiej literaturze wspomnieniowej, *Pamiętnik Literacki* t. XXVIII, Londyn, 2003, s.60-77.
- Moltke, E.: *Min svanevinge*, Kobenliavn, Hernov, 1984, 149 s.
- Polsk kunst*, December 1930, Koebenhavn, 1930. 36 s., 24 il. (katalog).
- Pullat, R.: *Stosunkipolsko-fińskie w okresie międzywojennym*, Warszawa, Rytm, 1998, s.163-164.
- 'Raport gospodarczy posła RP w Kopenhadze Konstantego Rozwadowskiego z? 1924. Danja w roku 1924*, Warszawa, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, 1925, 34 s.
- Rose, W. J.: *Poland*, Harmondsworth, Middelsex, Penguin Books Ltd., 1939, 244 pp. il.
- Rosenberg, C: Den polske Sag Retfærdighed, *Dansk Maanedsskrift* II, København, 1863, s. 361-478.
- Sawicki, S.: Współczesna literatura SkandynawM, *Księga Pamiątkowa ku czci J. E. Ks. Bpa Mariana Fulmana*, Lublin, 1939, s.3-16.
- Smith, C. W.: Preussen og Polen, *Dansk Maanedsskrift* I, s.370-454 i II, s. 142-198, København, 1864.
- Ustawa Konstytucyjna z dnia 23 kwietnia 1935 r.* (Consdtudon of the Republic of Poland), Londyn, Rząd R.P., 1967 (Wg tekstu ogłoszonego w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej nr 30 z dnia 24 kwietnia 1935).
- Wiingaard, G.: *Polske Dage. Rejsebilleder fra Ullepolen*, Koebenhavn, H. Aschehoug, 1928, 99 s., il.
- Wystawa sztuki duńskiej*, Warszawa, Instytut Propagandy Sztuki, 1936, 45 s., 14 il.
- Znaniwicki, Z.: Jak było w przeszłości, *Pamiętnik Literacki* t. XIII, Londyn, Związek Pisarzy na Obczyźnie, 1988, s. 100-102.

## **Eugeniusz S. Kruszewski Resumé.**

### **Det Dansk-Polske Selskab i Danmark som formidler af viden om Polen (1928-1949)**

Dansk-Polsk Forening blev saftet i februar 1928. Foreningen virkede indtil 9. april 1940, den dag Danmark blev besat af Tyskland. Derefter har bestyrelsen besluttet, at beretninger om foreningens virksomhed og anden dokumentation skulle tilintetgøres, således at besættelsesmagten ikke fik oplysninger som kunne bruges imod foreningens medlemmer. Efter krigen genoptog Dansk-Polsk Selskab ikke sin virksomhed. Medlemmerne var ikke interesseret i at samarbejde med det af Sovjet Unionen påtvungne kommunistiske regime i Warszawa. Oplysningerne stammer fra Foreningens medstifter og sekretær cand. mag. Ingeborg von Stemann, som forfatteren fik i 1971.

Artiklen er skrevet hovedsaglig på baggrund af Foreningens beretning af den 11. marts 1938 som blev fundet i privatarkiv i Lund. Foreningen gjorde en eminent indsats indenfor oplysningen om polsk kultur og bidrag til den europæiske civilisation, og især om det nye Polen som blev genfødt efter den første verdenskrig. Det skete bl.a. gennem original eller oversat litteratur, koncerter, foredrag som blev holdt af prominente danske og polske foredragsholdere og studierejser, hvor danske specialister og studerende besøgte Polen og polske besøgte Danmark. Det blev ydet også en meget værdifuld indsats for industri og handel.